

UZASADNIENIE

Postanowieniem z dnia 13 marca 2015 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi - Śródmieścia w Łodzi w sprawie z wniosku S. K. z udziałem W. K. i M. K. o sprostowanie aktów stanu cywilnego oddalił wnioski S. K. o sprostowanie w akcie małżeństwa J. i M. R. nazwiska oraz nazwiska rodzowego mężczyzny poprzez wpisanie (...) zamiast (...), nazwiska ojca mężczyzny poprzez wpisanie (...) zamiast (...), nazwiska noszonego przez małżonków (mężczyznę, kobietę oraz dzieci) po zawarciu małżeństwa poprzez wpisanie (...) zamiast (...) oraz sprostowanie w akcie małżeństwa W. i S. K. nazwiska rodzowego S. R. poprzez wpisanie (...) zamiast (...). Ponadto w postanowieniu Sąd Rejonowy orzekł, iż uczestnicy ponoszą koszty związane ze swym udziałem w sprawie oraz nakazał pobrać od wnioskodawczyni kwotę odpowiadającą wydatkom poniesionym tymczasowo przez Skarb Państwa.

Powyższe orzeczenie zaskarżyła w całości wnioskodawczyni zarzucając mu:

1. naruszenie przepisów prawa materialnego, tj. art. 3 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy zdarzenia, które zostały zarejestrowane w aktach stanu cywilnego, tj. urodzenie się W. R. (vel R.) oraz J. R. (1) (vel R.), a także zawarcie związku małżeńskiego przez W. R. (vel R.) miały miejsce w okresie, gdy zdarzenia takie nie były rejestrowane na bieżąco w księgach stanu cywilnego;

2. naruszenie przepisów prawa procesowego:

a. art. 233 § 1 k.p.c. poprzez brak swobodnej oceny dowodów i dowolne ustalenie, iż ojciec wnioskodawczyni miał na nazwisko J. R. (1), podczas gdy ze zgromadzonego materiału dowodowego w postaci aktu zgonu trzech braci ojca wnioskodawczyni, aktów notarialnych oraz fotografii nagrobków krewnych wnioskodawczyni wynika, że ojciec wnioskodawczyni nazywał się J. R. (2);

b. art. 4 ustawy z dnia 29 września 1986 roku prawo o aktach stanu cywilnego w zw. z art. 244 § 1 k.p.c. (Dz. U. 2011, Nr 212, poz. 1264 – j.t. z późn. zm) poprzez zastosowanie wskazanych przepisów do aktów niebędących aktami stanu cywilnego w rozumieniu ustaw i w konsekwencji przyjęcie, że dokumenty w postaci aktu urodzenia W. R. z 1869 r., aktu urodzenia A. R. z 1871 r., aktu małżeństwa W. R. i W. B. z 1896 r., aktu urodzenia J. R. (1) z 1902 r. stanowią wyłączny dowód okoliczności w nich stwierdzonych, choć dokumenty te nie zostały sporządzone w przepisanej formie aktów stanu cywilnego.

Na podstawie wskazanych zarzutów skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego postanowienia poprzez:

1. sprostowanie w akcie małżeństwa J. i M. R., sporządzonym w Urzędzie Stanu Cywilnego w Ł. w dniu 28 października 1947 r., nr 1- (...):

a. nazwiska oraz nazwiska rodzowego mężczyzny poprzez wpisanie (...) zamiast (...)

b. nazwiska ojca mężczyzny poprzez wpisanie (...) zamiast (...),

c. nazwiska noszonego przez małżonków (mężczyznę, kobietę oraz dzieci) po zawarciu małżeństwa poprzez wpisanie (...) zamiast (...);

2. sprostowanie w akcie małżeństwa W. i S. K., sporządzonym w Urzędzie Stanu Cywilnego w Ł. w dniu 2 czerwca 1973 r., nr I- (...), nazwiska rodzowego S. R. poprzez wpisanie (...) zamiast (...)

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja podlegała oddaleniu.

Sąd Okręgowy podziela ustalenia faktyczne oraz rozważania prawne dokonane przez Sąd I instancji i uznaje je za własne.

W pierwszej kolejności należy wskazać, że zgodnie z art. 31 ustawy z dnia 29 września 1986 roku o aktach stanu cywilnego (DzU z 2011 roku, Nr 212, poz. 1264 z późn. zm.), akt stanu cywilnego podlega sprostowaniu w razie błędnego lub nieścisłego zredagowania. Należy zaznaczyć, że przez „błędne” lub „nieścisłe” zredagowanie aktu należy rozumieć sytuację, kiedy pewien element treści aktu stanu cywilnego został wpisany niezgodnie z prawdą, ponieważ wiadomości dotyczące tego elementu, posiadane przez osoby uczestniczące w sporządzaniu aktu, w tym również kierownika urzędu stanu cywilnego, były wadliwe, czy nieprawdziwe (A. Czajkowska, Prawo o aktach stanu Cywilnego, Komentarz, Warszawa 2005, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis). Sprostowaniu podlegać może całość aktu lub jego część, w tym również brzmienie bądź pisownia nazwiska, chyba że błędny zapis jest wynikiem oczywistej omyłki pisarskiej, która podlega sprostowaniu w postępowaniu administracyjnym na podstawie art. 28 ustawy o aktach stanu cywilnego. W doktrynie przyjmuje się, że sprostowanie nazwiska może nastąpić na podstawie aktów urodzenia wstępnych, a w ich braku wyjątkowo na podstawie ich aktu małżeństwa (A. Czajkowska, Prawo o aktach stanu Cywilnego, Komentarz, Warszawa 2005, Wydawnictwo Prawnicze LexisNexis).

Z powyższego wynika, iż sprostowanie aktu stanu cywilnego co do zasady powinno nastąpić na podstawie aktów stanu cywilnego wstępnych. Jednakże w sytuacji, gdy akty stanu cywilnego wstępnych nie istnieją sąd ustala prawidłowe brzmienie aktu stanu cywilnego na podstawie wszelkich dostępnych materiałów dowodowych.

Przechodząc do analizy zarzutów podniesionych przez skarżącą zacząć należy od zarzutów naruszanie art. 233 § 1 k.p.c., gdyż ujawnienie tego typu uchybienia miałyby wpływ na dokonane przez Sąd I instancji ustalenia faktyczne, a w konsekwencji analiza dokonanych przez Sąd Rejonowy rozważań prawnych mogłaby być dokonana tylko z uwzględnieniem nowo ustalonego stanu faktycznego.

W myśl art. 233 § 1 k.p.c., Sąd ocenia wiarygodność i moc dowodów według własnego przekonania, na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału. Przy ocenie materiału dowodowego sądowi przysługuje zatem swoboda zastrzeżona treścią powołanego wyżej przepisu. W razie tylko pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego, może mieć miejsce skuteczne kwestionowanie tej swobody oceny dowodów. Tego rodzaju uchybień nie sposób się dopatrzeć w stanowisku Sądu I instancji. Skarżący podniósł, iż ustalenia Sądu I instancji są sprzeczne z aktami stanu cywilnego rodzeństwa J. R. (1), aktowi notarialnemu oraz zdjęciami nagrobków rodziny J. R. (1), jednocześnie skarżąca nie kwestionowała prawdziwości aktów stanu cywilnego sporządzonych przed 1946 roku, w tym również okoliczności, iż wstępni J. R. (1) nosili nazwisko R., a nie R.. Zgodzić należy się, że skarżąca, iż wykazała ona wskazanymi dowodami, iż J. R. (1) używał nazwiska R., jednakże okoliczność tę ustalił Sąd I instancji, a zatem w tym zakresie nie można mówić, iż dokonał on błędnej oceny zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego. Podkreślić jednak należy, iż odmienną kwestią jest okoliczność jakim nazwiskiem posługiwał się J. R. (1), a jakie nazwisko administracyjnie nosił po swoich wstępnych. Skarżąca nie przedstawiła żadnych dowodów na okoliczność, iż wstępni J. R. (1) nosili inne nazwisko niż R., a zgromadzone w sprawie akty stanu cywilnego sporządzone wraz z metryką kościelną stanowiły wiarygodny dowód, iż zarówno rodzice J. R. (1), jak także jego dziadkowie ojczyści i stryj nosili nazwisko R.. Oceny wiarygodności tych dokumentów nie zmieniają w żaden sposób pozostałe podniesione przez skarżącą zarzuty, gdyż bez względu na przyjęcie, że dokumenty te korzystają z wyłącznej mocy dowodowej aktów stanu cywilnego (ewentualnie dokumentów urzędowych) czy takiej mocy nie mają stanowią one jedyne przeprowadzone w sprawie dowody na okoliczność nazwiska noszonego przez wstępnych J. R. (1), a tym samym mogły stanowić jedyną podstawę ustalenia nazwiska rodzowego ojca skarżącej oraz samej skarżącej.

Mając powyższe na względzie uznać należy, iż wbrew stanowisku apelacji Sąd Rejonowy dokonał prawidłowej, gdyż odpowiadającej wymogom art. 233 § 1 k.p.c., oceny dowodów, w oparciu o którą wyprowadził także trafne wnioski jurydyczne, których w żadnej mierze nie podważają zastrzeżenia apelacji. Niewątpliwie bowiem zgromadzony materiał dowodowy wskazuje, iż wstępni J. R. (1) nosili nazwisko R., a nie R., a posługiwanie się przez J. R. (1) błędnym nazwiskiem nie ma żadnego wpływu na tę okoliczność. Używanie przez daną osobę nazwiska innego niż nazwisko

nadane jej administracyjnie po rodzicach (najczęściej ojcu) nie powoduje samoistnie zmiany tego nazwiska, a w konsekwencji nie może stanowić podstawy sprostowania aktu stanu cywilnego, a jedynie stanowi podstawę do zmiany nazwiska w trybie administracyjnym.

Odnosząc się do zarzutu naruszenia art. 4 ustawy z dnia 29 września 1986 roku prawo o aktach stanu cywilnego w zw. z art. 244 § 1 k.p.c. uznać należy, iż pomimo swojej częściowej zasadności nie zasługuje on na uwzględnienie, gdyż przedmiotowe uchybienie nie miało wpływu na rozstrzygnięcie w niniejszej sprawie.

W pierwszej kolejności wskazać należy, iż skarżąca błędnie podnosi, iż instytucja aktów stanu cywilnego została wprowadzona Dekretem z dnia 25 września 1945 r. Prawo o aktach stanu cywilnego, gdyż regulacja dotycząca aktów stanu cywilnego istniała już w Kodeksie Cywilnym Królestwa Polskiego z dnia 1 czerwca 1825 r. (Dz.P.K.P. (...).10.41.3 z późn. zm.), który to akt prawny obowiązywał na ziemiach polskich do dnia 1 stycznia 1946 roku. Zgodnie z art. 71 zd. 1 Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego w chrześcijańskich wyznaniach akta stanu cywilnego połączone zostały z metrykami kościelnymi. Powyższe oznacza, iż duchowni parafii zostali ustawowo upoważnieni do wykonywania obowiązków należących do zadań administracyjnych. W tytule IV Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego szczegółowo określono w jaki sposób akta stanu cywilnego mają być przez duchownych sporządzonych, przechowywane oraz w jaki sposób mogą oni wydawać z nich wypisy. Natomiast w Kodeksie Cywilnym Królestwa Polskiego nie zawarto wprost formuły odpowiadającej art. 4 ustawy z dnia 29 września 1986 roku prawo o aktach stanu cywilnego, wskazując jednakże w art. 84 zd. 1, iż metryki i akta sporządzone w obcym kraju według obowiązujących tam przepisów będą miały wiarę. Z powyższego sformułowania wnioskować należy, iż akta stanu cywilnego sporządzone przez duchownych zgodnie z przepisami Kodeksu Cywilnego Królestwa Polskiego również posiadały wiarę, a zatem stanowiły dowód okoliczności w nich stwierdzonych. Argumentację tę potwierdza art. 85 ust. 3 Dekretu Prawo o aktach stanu cywilnego z dnia 8 czerwca 1955 r. (Dz.U. Nr 25, poz. 151) zgodnie z którym zachowują moc dowodową księgi przeznaczone do rejestracji urodzeń, małżeństw i zgonów, prowadzone do dnia 1 stycznia 1946 r. przez (...) oraz przez (...). Z powyższych rozważań wynika, iż akty stanu cywilnego sporządzone przez osoby duchowne należące do jednego z dwóch wymienionych powyżej związków wyznaniowych przed 1 stycznia 1946 roku stanowią dowód na okoliczności w nich stwierdzone.

Wskazany dekret z dnia 8 czerwca 1955 roku w art. 25 wprowadził zasadę wyłączności mocy dowodowej aktów stanu cywilnego, analogiczną do zawartej w art. 4 ustawy z dnia 29 września 1986 roku prawo o aktach stanu cywilnego. Z analizy całości regulacji zawartej w dekrete z dnia 8 czerwca 1955 roku, jak także orzecznictwa sądów powszechnych wynika, iż akty stanu cywilnego sporządzone przez duchownych, które zgodnie z art. 85 ust. 3 zachowały swoją moc dowodową stanowią akty stanu cywilnego w rozumieniu tego przepisu (por. Orzeczenie Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 24 lipca 1957 r., 4 CR 660/57, Legalis 11611) i stosuje się do nich zawartą w dekrete z dnia 8 czerwca 1955 roku regulacje, w tym również o sprostowaniu aktów stanu cywilnego i wyłącznej mocy dowodowej aktów stanu cywilnego (por. Orzeczenie Sądu Najwyższego z dnia 21 sierpnia 1958 r., 3 CR 193/54, Legalis 11655; Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 18 września 1963 r., II CR 895/62, Legalis 12014)

Przedstawiona powyżej konkluzja oznacza, iż Sąd Rejonowy zasadnie uznał, iż akta stanu cywilnego wstępnych J. R. (1), które zostały sporządzone przed 1 stycznia 1946 roku stanowią wyłączny dowód na okoliczności w nich stwierdzone. Akta te należy również za dokumenty urzędowe w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c., gdyż zostały one sporządzone przez podmiot ustawowo uprawniony do sporządzania tego typu dokumentów z zakresu obowiązków administracji publicznej, a ponadto dokument ten został sporządzony zgodnie z przepisami prawa. Co więcej z art. 84 ust. 1 Dekretu z dnia 8 czerwca 1955 roku Prawo o aktach stanu cywilnego wynika, iż księgi wyznaniowe (metrykalne) stanu cywilnego, czyli akta stanu cywilnego sporządzone przez duchownych posiadają moc dokumentów publicznych, czyli w rozumieniu art. 244 § 1 k.p.c. dokumentów urzędowych i korzystają tym samym z domniemania prawdziwości. Okoliczność tę potwierdza fakt, iż dokumenty te podlegają sprostowaniu w drodze postępowania sądowego.

Podkreślić w tym miejscu należy, iż nawet w przypadku dokonania odmiennej wykładni powyżej przywołanych przepisów zarzut naruszenia art. 4 ustawy z dnia 29 września 1986 roku prawo o aktach stanu cywilnego w zw. z art. 244 § 1 k.p.c. nie mógłby prowadzić do zmiany zaskarżonego orzeczenia, gdyż nawet w przypadku swobodnej, a nie

legalnej oceny dowodów w postaci aktów stanu cywilnego sprzed 1 stycznia 1946 roku ustalenia Sądu Rejonowego byłyby tożsame. Po pierwsze skarżąca nie przedstawiła żadnych dowodów, z których wynikałoby, iż wstępni J. R. (1) nosili nazwisko R., a zatem jedynymi dowodami na okoliczność nazwiska rodzowego J. R. (1) stanowiły wskazane akty stanu cywilnego jego wstępnych. W tym zakresie szczegółową argumentację Sąd Okręgowy przedstawił przy analizie zarzutu naruszenia art. 233 § 1 k.p.c. Drugą ważną okolicznością jest słusznie podniesiona przez Sąd Rejonowy okoliczność, iż skarżąca nie domagała się sprostowania aktu urodzenia J. R. (1), a zatem niemożliwe byłoby sprostowanie jego aktu małżeństwa poprzez zmianę w nim nazwiska, gdyż jest to akt niejako wtórny do aktu urodzenia. Co prawda akt urodzenia J. R. (1) został sporządzony przed 1 stycznia 1946 roku, jednakże jak zostało to już wskazane wszelkie zawarte w nim błędy podlegają sprostowaniu na takich samych zasadach jak akty stanu cywilnego sporządzone po tej dacie. W konsekwencji niedopuszczalne jest sprostowanie aktu małżeństwa J. R. (1) poprzez zmianę jego nazwiska na R., gdyż w akcie urodzenia, który jest chronologicznie pierwszy istnieje nazwisko R.. Tym samym sprostowanie aktu małżeństwa prowadziłoby to do sprzeczności aktów stanu cywilnego dotyczących tej samej osoby.

Przechodząc do zarzutu naruszenia art. 3 k.c. na wstępie wskazać należy, iż zarzut naruszenia tego przepisu musi się wiązać z naruszeniem innego przepisu, gdyż nie może on zostać naruszony samodzielnie. Tymczasem w apelacji skarżąca nie powołała jaki przepis został przez Sąd Rejonowy zastosowany niezgodnie z zawartą w art. 3 k.c. zasadą, iż prawo nie działa wstecz. Z całokształtu apelacji można wnioskować, iż zarzut naruszenia art. 3 k.c. skarżąca wiązała z zarzutem naruszenia prawa procesowego, tj. art. 4 ustawy z dnia 29 września 1986 roku prawo o aktach stanu cywilnego w zw. z art. 244 § 1 k.p.c. Z tego już powodu uznać należy ten zarzut za niezasadny, gdyż art. 3 k.c. stanowi normę odnoszącą się do przepisów prawa materialnego. Natomiast zmiana prawa procesowego prowadzi do tzw. bezpośredniego działania prawa, chyba że przepisy intertemporalne wskazują inny sposób stosowania nowych przepisów proceduralnych (por. Wyrok Sądu Najwyższego - Izba Cywilna z dnia 24 lutego 1998 r., I CKN 504/97, Legalis 65808; Wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 10 października 2012 r., I ACa 178/12, LEX nr 1237038).

Reasumując, w ocenie Sądu Okręgowego, skarżący nie zdołał przedstawić argumentów, które podważałyby prawidłowość rozstrzygnięcia Sądu I Instancji. Z tego względu, na podstawie art. 385 k.p.c. w zw. z art. 13 § 2 k.p.c., Sąd Okręgowy oddalił apelację.

O kosztach postępowania apelacyjnego Sąd Okręgowy orzekł na podstawie art. 520 § 1 k.p.c., uznając, iż wnioskodawca oraz uczestnicy ponoszą koszty związane ze swym udziałem w sprawie.